

ZARZĄDZENIE

Dnia 16 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w odpowiedzi na pismo obrońcy B. S. skazanego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., sygnalizujące konieczność wznowienia z urzędu postępowania kasacyjnego zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego z 3 listopada 2021 r. w sprawie II KK 407/21 o oddaleniu kasacji obrońcy tego skazanego jako oczywiście bezzasadnej,
na podstawie art. 542 § 3 k.p.k.

stwierdza brak możliwości wznowienia wskazanego wyżej postępowania z urzędu.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy postanowieniem z 3 listopada 2021 r. w sprawie II KK 407/21 oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację obrońcy skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa 436/19, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 września 2019 r. sygn. akt VIII K 159/17. Adw. J. P. pismem z 21 października 2024 r. wniósł o wznowienie z urzędu przedmiotowego postępowania kasacyjnego w sprawie II KK 407/21, z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do bezstronności i niezależności sędziego Igora Zgolińskiego. Obrońca wskazał zatem na zaistnienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), a to niewłaściwej obsady składu Sądu Najwyższego, mającej wynikać z udziału w składzie orzekającym wskazanego sędziego, powołanego na urząd na wniosek Krajowej

Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 3).

Z uzasadnienia pisma sygnalizacyjnego wynika, iż żądanie jego autora oparte jest przede wszystkim na wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. wydanym w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 (jak też - z 24 czerwca 2019 r. nr C-619/18; z 2 marca 2021 r. nr C-824/18; z 21 grudnia 2023 r. nr C 781/21 oraz wskazanych w tym uzasadnieniu orzeczeniach i uchwałach Sądu Najwyższego), który dał asumpt dla wydania uchwały połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA-I-4110-1/20). Na poparcie swojego stanowiska autor sygnalizacji w jej przywołał szereg wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z 7 maja 2021 r. nr 4907/18 w sprawie Xero Flor sp. z o.o.; z 19 maja 2021 r. nr 43572/19 w sprawie Jan Grzęda; z 29 czerwca 2021 r. nr 26691/18 i nr 27367/18 w sprawie Alina Bojara i Mariusz Broda; z 22 lipca 2021 r. nr 43447/19 w sprawie Joanna Reczkowicz; z 8 listopada 2021 r. nr 49868/19 i nr 57511/19 w sprawie Monika Dolińska-Ficek i Artur Ozimek; z 3 lutego 2022 r. nr 1469/20 w sprawie Advance Pharma sp. z o.o.; z 6 października 2022 r. nr 35599/20 w sprawie Paweł Juszczyzsyn; z 6 lipca 2023 r. nr 21181/19 i nr 51751/20 w sprawie Piotr Tuleya oraz z 23 listopada 2023 r. nr 50849/21 w sprawie Lecha Wałęsy.

W przedstawionych wyżej realiach przebiegu postępowania kasacyjnego w sprawie o sygn. akt II KK 407/21 brak jest podstaw do podjęcia działań z urzędu przez Sąd Najwyższy w przedmiocie wznowienia postępowania.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż skarżący wniósł o wznowienie postępowania kasacyjnego zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Takie żądanie zawarte we wniosku jest błędne, albowiem niedopuszczalne jest wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną. Postanowienie Sądu Najwyższego nie jest bowiem prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art.

540 § 1 k.p.k. i jako takie nie podlega wznowieniu w trybie art. 542 § 1 k.p.k. W judykaturze w zasadzie zgodnie wskazuje się, iż nie jest orzeczeniem prawomocnie kończącym postępowanie sądowe postanowienie Sądu Najwyższego oddalające kasację. Sąd Najwyższy oddalając kasację, orzeka jedynie o niezasadności tej nadzwyczajnej skargi, wniesionej od prawomocnego wyroku i w żaden sposób nie ingeruje w prawomocność tego wyroku. Z tego rodzaju orzeczeniem mieliśmy do czynienia w przypadku postanowienia Sądu Najwyższego z 23 maja 2019 r. sygn. III KK 105/19, oddalającego kasację (szerzej na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów, w postanowieniu z 23 marca 2023 r., w sprawie o sygn. I KZP 17/23). Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2021 r. w sprawie II KK 407/21 o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego B. S. jako oczywiście bezzasadnej, nie jest zatem prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności karnej B. S. , bo takim jest – pierwotny w stosunku do niego – wyrok skazujący Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 września 2019 r. sygn. akt VIII K 159/17, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 stycznia 2021 r. sygn. akt II AKa 436/19. To od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego – obrońca skazanego złożył kasację. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od ponad dwudziestu lat dominuje pogląd, że niedopuszczalny z mocy ustawy jest wniosek o wznowienie postępowania kasacyjnego, gdyż orzeczenie Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w rozumieniu art. 544 § 2 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 *in princ.* k.p.k. W uchwale Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z 9 października 2000 r. sygn. akt I KZP 37/2000, OSNKW 2000, z. 9 – 10, poz. 78, podkreślono, iż oddalenie kasacji jest jakościowo czymś zupełnie odmiennym niż utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy. Oddalając kasację, sąd orzeka jedynie o niezasadności wniesionej skargi kasacyjnej, nie wkracza zaś w żadnym zakresie w sferę, w której wyrok kończący postępowanie, korzysta już z powagi rzeczy osądzonej. Podkreślono, że z istoty postępowania kasacyjnego wynika, że nie jest też ono postępowaniem zmierzającym do rozstrzygnięcia „o zasadności oskarżenia wniesionego w sprawie karnej” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, lecz postępowaniem

zmierzającym do zbadania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, wniesionego już po prawomocnym zakończeniu postępowania. Jest natomiast takim orzeczeniem, wydane przez Sąd Najwyższy po uchyleniu w wyniku kasacji prawomocnego wyroku, orzeczenie następcze o umorzeniu postępowania lub o uniewinnieniu oskarżonego (*por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 kwietnia 2001 r. sygn. akt III KO 53/99, OSNKW 2001, z. 7 – 8, poz. 67; z 27 czerwca 2001 r. III KO 115/00, OSNKW 2001, z. 9 – 10, poz. 83; z 25 listopada 2010 r. sygn. akt V KO 87/10 i powołane w nim orzeczenia, zam. R – OSNKW 2010, poz. 2369; z 19 sierpnia 2015 r. sygn. akt IV KO 46/15, OSNKW 2015, z. 12, poz. 104*). Żadne racje nie przemawiają za odstępniem od tego poglądu w przypadku postępowania w przedmiocie wznowienia z urzędu, o jakim mowa w art. 542 § 3 k.p.k.

Odnutowania wymaga również, iż nawet przyjęcie stanowiska zakładającego dopuszczalność wzruszenia postanowienia Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji w trybie wznowienia postępowania kasacyjnego (*tak np. D. Szumiło-Kulczycka, Prawne warunki dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego, w: A. Gaberle, S. Waltoś (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000, s. 213 – 236*), to zważywszy na powyższe prawne uwarunkowania, nie doprowadziłoby do pożądanego przez autora sygnalizacji skutku procesowego w postaci wznowienia z urzędu postępowania kasacyjnego w sprawie II KK 407/21. Postulowana bezwzględna przyczyna odwoławcza w realiach niniejszej sprawy – w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie - nie zaistniała. Autor sygnalizacji pominął bowiem, szereg oczywistości. W szczególności to, iż wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE) z 19 listopada 2019 r., jak również późniejszy wyrok tego Trybunału z 2 marca 2021 r. (C-824/18), zostały wykonane przez Rzeczpospolitą Polskę poprzez uchwalenie ustawy nowelizacyjnej z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1259), na mocy, której do art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (dalej u.SN) dodany został § 4, stanowiący wprost o tym, że: „*Okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem*

tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności”. Jednocześnie, ustawodawca rzeczoną nowelizacją wprowadził tryb tzw. testu niezawisłości i bezstronności, w którym – zgodnie z art. 25 § 5 u.SN – dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Od tego momentu okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego na urząd nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności, a ich badanie może nastąpić wyłącznie w trybie procedury przewidzianej w ustawie o Sądzie Najwyższym, która to procedura w sprawie karnej może zostać zainicjowana wyłącznie przez strony (art. art. 29 § 7 u.SN). Analogicznie sprawa przedstawia się w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych (art. 42a § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.). w zw. z art. 42a § 6 pkt 4 p.u.s.p.). W konsekwencji z dniem jej wejście w życie w dniu 15 lipca 2024 r. nawiązująca do wyroku TSUE uchwała połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. pozbawiona została jakichkolwiek podstaw normatywnych.

W powyższym kontekście wspomnieć należy, iż mocy zasady prawnej, a więc charakteru wiążącego dla sędziów Sądu Najwyższego uchwała ta pozbawiona została już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20, którym uznana została za niezgodną z Konstytucją RP z uwagi na jej prawotwórczy charakter, jednoznacznie i generalnie wykluczył dopuszczalność objęcia zakresem art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. okoliczności związanych z powołaniem na urząd sędziego. Nie wiąże formalnie sędziów Sądu Najwyższego, natomiast zawarte w niej myśli mogą być wykorzystywane w praktyce orzecniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa. Można ją traktować jako jeden z wyrażanych przez judykaturę poglądów prawnych, co też w rzeczywistości ma miejsce, przy czym Sąd Najwyższy orzekający w tym składzie stanowiska w niej

wyrażonego nie podziela (*por. argumentację zawartą w postanowieniach SN: z 24 stycznia 2025 r. sygn. akt III KS 87/22, LEX 3824491; z 24 stycznia 2025 r. sygn. akt IV KK 302/20, LEX 3822423; z 22 stycznia 2025 r. sygn. akt I Zo 189/24, LEX 3821833; z 20 grudnia 2024 r. sygn. akt II KO 106/24, LEX 3794112; z 18 grudnia 2024 r. sygn. akt I KK 385/23, LEX 3792105; z 17 grudnia 2024 r. sygn. akt II Zo 111/24, LEX 3792589; z 3 grudnia 2024 r. sygn. akt III KO 164/24, LEX 3788266; z 28 listopada 2024 r. sygn. akt II KO 115/24, LEX 3785257; z 28 listopada 2024 r. sygn. akt V KK 282/24, LEX 3783546; z 26 listopada 2024 r. sygn. akt II KK 330/23, LEX 3783419; z 20 listopada 2024 r. sygn. akt I Zo 131/24, LEX 3818772; z 19 listopada 2024 r. sygn. akt II Zo 100/24, LEX 3783377; z 13 listopada 2024 r. sygn. akt I KK 321/24, LEX 3779524; z 8 listopada 2024 r. sygn. akt V KK 431/24, LEX 3779515; z 29 października 2024 r. sygn. akt II USK 352/23, LEX 3786863; z 24 października 2024 r. sygn. akt II Zo 80/24, LEX 3777996; z 22 października 2024 r. sygn. akt I Zo 161/24, LEX 3778494; z 18 października 2024 r. sygn. akt II NSNk 27/23, LEX 3777600; z 15 października 2024 r. sygn. akt II Zo 72/24, LEX 3771431; z 15 października 2024 r. sygn. akt II Zo 58/24, LEX 3773326; z 14 października 2024 r. sygn. akt I KS 16/24, LEX 3768239; z 9 października 2024 r. sygn. akt I Zo 165/24, LEX 3766106 i wielu wcześniejszych).*

Podkreślenia wymaga, iż Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu tego wyroku przekonująco wykazał, iż poddana kontroli uchwała abstrakcyjna składu połączonych trzech Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., jest aktem prawa wewnętrznego i jako taka podlega jego kognicji pod warunkiem określonym w art. 188 pkt 3 Konstytucji RP. Przedstawiona w derogowanej uchwale interpretacja przepisów, nadająca interpretowanej normom art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 379 pkt 4 k.p.c. nową treść, stanowiła bowiem w rzeczywistości próbę wykreowania uprawnienia po stronie każdego sędziego do recenzowania prawidłowości wykonywania przez prezydenta RP jego osobistej prerogatywy, zatem stworzenia narzędzia służącego do kontroli sposobu wykonywania uprawnienia wynikającego wprost z Konstytucji, gdyż żaden przepis w prawie konwencyjnym, ani prawie krajowym takiej normy dotychczas nie przewidywał i nie przewiduje (*por. podpunkty 1.1 i 1.2 pkt III uzasadnienia wyroku, OTK ZU A/2020, poz. 61*). Procedura postępowania Prezydenta RP w przedmiocie nominacji sędziowskiej świadomie nie

została poddana reżimowi postępowania administracyjnego ani postępowania sądowo-administracyjnego. Postanowienie Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego jest aktem dyskrecjonalnym, mieszczącym się w zakresie osobistej prerogatywy Prezydenta RP i nie podlega kontroli sądowej (*por. np. postanowienia NSA: z 9 października 2012 r., sygn. akt I OSK 1874/12, z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17, LEX 2441401; por. również uzasadnienia postanowień NSA z 20 marca 2012 r., I OSK 3129/12, z 9 października 2012 r., I OSK 1890/12, I OSK 1883/12, I OSK 1882/12, I OSK 1874/12, I OSK 1872/12, z 16 października 2012 r., I OSK 1888/12, I OSK 1887/12, I OSK 1886/12, I OSK 1885/12, I OSK 1881/12, I OSK 1879/12, I OSK 1878/12, I OSK 1871/12, I OSK 1870/12, z 17 października 2012 r., I OSK 1889/12, I OSK 1877/12, I OSK 1876/12, z 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/12 –www.orzeczenia.nsa.gov.pl*).

Postanowienie jest prawną formą wykonania tej prerogatywy, które jest skuteczne z momentem dokonania powołania. Akt taki jest publikowany w Dzienniku Urzędowym – Monitor Polski. Wręczenie powołania kończy zatem definitywnie proces nominacji, który jest niepodważalny i nieodwoływalny. Trybunał Konstytucyjny stanowisko takie konsekwentnie powtarzał w kolejnych wyrokach: z 4 marca 2020 r. oraz z 2 czerwca 2020 r., w których stwierdził, że niedopuszczalne jest składanie wniosków o wyłączenie sędziego z uwagi na wyłonienie go przez KRS w obecnym składzie w sprawach - odpowiednio - karnych (sygn. akt P 22/19) i cywilnych (sygn. akt P 13/19), a w wyroku z 23 lutego 2022 r. wprost zakazał podważania statusu sędziów z powodu okoliczności, w jakich zostali powołani (sygn. akt P 10/19). Natomiast w wyrokach z 21 listopada 2021 r. w sprawie K 6/21 i z 10 marca 2022 r. w sprawie K 7/21 zakwestionował dopuszczalność wykorzystywania art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPCz) do kontroli prawidłowości przebiegu procedury nominacyjnej i jej wpływu na skuteczność powołania, a zatem do oceny wykonywania przez prezydenta RP prerogatywy konstytucyjnej z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP (*por. szerzej chociażby uzasadnienie postanowienia SN z 3 listopada 2021 r. sygn. akt IV KK 86/21*).

W materii zgodności z Konstytucją art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Trybunał Konstytucyjny (dalej również jako TK) wypowiadał się zatem wielokrotnie, niezmiennie kwestionując zasadę supremacji prawa europejskiego nad prawem narodowym w obszarze nieprzekazanym do wyłącznej kompetencji organizacji międzynarodowej. Podobnie wypowiedział się w kwestii konstytucyjności art. 19 ust. 1 akapitu drugiego Traktatu o Unii Europejskiej, kwestionując w wyroku z 7 października 2021 r. (K 3/20) jego treść normatywną ustaloną przez TSUE, w zakresie, w jakim na jego podstawie przyznaje sądom krajowym kompetencje do: a) pomijania w procesie orzekania przepisów konstytucji, b) orzekania na podstawie przepisów nieobowiązujących, uchylonych przez Sejm lub uznanych przez TK za niezgodne z konstytucją, c) kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez prezydenta, d) kontroli legalności uchwały KRS zawierającej wniosek do prezydenta o powołanie sędziego, e) stwierdzania przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski zgodnie z art. 179 Konstytucji RP, w każdym z tych przypadków podkreślając adekwatność stanowiska zapoczątkowanego przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2005 r. w sprawie K 18/04, ostatnio potwierdzonego w wyroku TK z 14 lipca 2021 r. (sygn. akt P 7/20). Wyrok ten przypomina, iż organy Unii Europejskiej również związane są zasadą legalizmu, co jest cechą systemu prawa stanowionego. Dlatego organy Unii mają obowiązek działania jedynie w obrębie kompetencji przyznanych (art. 5 TUE). Oznacza to, że jej organy nie mogą w sposób wiążący oddziaływać czy kształtować danych materii bezpośrednio lub pośrednio. Jeśli ma to miejsce, nie jest to działanie uprawnione i godzi w art. 4 ust. 3 TUE – zasadę lojalnej współpracy między UE a państwami członkowskimi. Innymi słowy, zakwestionował zasadę supremacji prawa europejskiego nad prawem narodowym w obszarze nieprzekazanym do organizacji międzynarodowej. W konsekwencji ani art. 90 ust. 1, ani też art. 91 ust. 3 Konstytucji RP nie mogą stanowić podstawy do przekazania organizacji międzynarodowej (czy też jej organowi) upoważnienia do stanowienia aktów prawnych lub podejmowania decyzji, które byłyby sprzeczne z Konstytucją RP. W

szczegółności unormowania te nie mogą posłużyć do przekazania kompetencji w zakresie, który powodowałby, iż Rzeczpospolita Polska nie może funkcjonować, jako państwo suwerenne i demokratyczne. W związku z tym wskazać jednoznacznie należy, że ani TUE ani TFUE nie przewidują dla Unii Europejskiej żadnych kompetencji w zakresie organizacji, ustroju i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości państwa członkowskiego. Ten obszar spraw pozostaje w wyłącznej, suwerennej kompetencji państwa członkowskiego. Sprawy te nie są objęte właściwością traktatową Unii Europejskiej. Dlatego antycypacja art. 91 Konstytucji RP i statuowanej w jego treści zasady priorytetu stosowania prawa unijnego przed polskimi ustawami, następuje tylko pod warunkiem – co zaznacza TK (K 3/21) – że stosowana jest w obszarze kompetencji przekazanych na rzecz UE (art. 4 ust. 1 TUE) oraz w granicach zasad proporcjonalności i subsydiarności (art. 5 ust. 1 TUE), z poszanowaniem polskiej tożsamości konstytucyjnej i podstawowych funkcji państwa (art. 4 ust. 2 TUE). W żadnym wypadku nie odnosi się do stosunku tego prawa do Konstytucji RP, co wynika *a contrario* z literalnego brzmienia art. 91 ust. 2 i pozostaje w harmonii z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP. W przepisie tym Konstytucja RP uznaje generalnie swój prymat na terytorium RP, również względem prawa unijnego, zgodnie z zasadą suwerenności i niepodległości. Ta zasada nadrzędności określa miejsce Konstytucji RP w systemie źródeł prawa oraz relacje, w jakich akt ten pozostaje względem innych aktów prawnych, w związku z tym zachowuje pierwszeństwo obowiązywania i stosowania jej norm na terytorium RP, także względem prawa unijnego (zob. wyrok TK o sygn. K 32/09). W konsekwencji zasada pierwszeństwa prawa UE nie może nigdy „prowadzić do utraty mocy obowiązującej normy konstytucyjnej i zastąpienia jej normą unijną ani do ograniczania zakresu stosowania tej normy do obszaru, który nie został objęty regulacją prawa unijnego” (pkt 6.4 wyroku TK K 18/04). W tym drugim wypadku sprowadza się do pierwszeństwa stosowania prawa UE przed ustawami prawa krajowego, lecz nie do pierwszeństwa jego obowiązywania. (*K. Działocha. Komentarz do art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Wyd. Sejmowe, 2016. numer 10579*).

Na straży tak dualistycznie skonstruowanego systemu prawa krajowego niezmiennie stoi Trybunał Konstytucyjny, spośród którego kompetencji na

szczególną uwagę zwraca wyznaczanie granicy między interpretacją norm traktatowych a prawotwórstwem orzeczniczym międzynarodowych trybunałów, które w systemie *civil law* jest niedopuszczalne. Oczywiście rozgraniczenie między tworzeniem prawa a jego interpretacją jest szczególnie trudne w przypadku prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego, które z natury są sformułowane w sposób ogólnikowy, nasycony pojęciami nieostrymi. Bez względu na związane z tym kontrowersje i spory doktrynalne dotyczące wytyczenia precyzyjnej granicy między niedozwolonym prawotwórstwem (wykładnią *contra legem*) a dozwoloną wykładnią kreatywną, żaden autor jednak nie postuluje przyznania sędziom władzy ustawodawczej w takim sensie, w jakim posiada ją parlament. Nie wchodzić w szczegóły, chodzi o eliminację interpretacji przepisu prawa, która prowadzi do tworzenia normy prawnej, która nie wynika z samego tekstu przepisu albo przełamanie znaczenia językowego przepisu, co jest powszechnie uznawane za wykładnię niedopuszczalną (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 72-95; T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2018, s. 254-255). Ostatecznie wszelkie spory w tym zakresie rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny. Z jego orzecznictwa zaś wynika, że orzeczenia trybunału międzynarodowego wydane *ultra vires* nie wywołują skutków w polskim porządku prawnym, tj. państwo nie ma obowiązku jego wykonania, a sądy nie muszą ich uwzględniać przy wykładni prawa krajowego (zob. wyroki TK: z 7 października 2021 r. w sprawie K 3/21 oraz z 24 listopada 2021 r. w sprawie K 6/21). Dlatego art. 6 ETPCz, z jego interpretacją prezentowaną w orzeczeniach ETPCz, abstrahując od deklaratoryjnego i indywidualnego charakteru jego wyroków, w derogowanym ujęciu nie mogą wywoływać żadnych skutków prawnych, gdyż pozostają poza konstytucyjnym porządkiem prawnym, czego nie może zmienić propagowanie nowo nadanej mu treści w orzeczeniach części składów Sądu Najwyższego, ignorujących Trybunał Konstytucyjny i jego orzecznictwo, posiłkując się linią orzecniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz), zapoczątkowaną wyrokiem z 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (numer skargi 43447/19) i przedstawionego w nim nowego ujęcia rozumienia treści art. 6 ust. 1 EKPCz, która zakwestionowana została już w wyroku TSUE z 22 marca 2022 r. w sprawie C-

508/19, którym, przypominając zakaz prawotwórczej działalności sądów w systemie prawa kontynentalnego, nie zgodził się na interpretacyjne stworzenie na poziomie unijnym, nieistniejącego w prawie polskim, środka procesowego, pozwalającego kwestionować postanowienie prezydenta RP o powołaniu sędziego. Tym samym sprzeciwił się podważaniu statusu nominowanych przez niego sędziów. TSUE w swoim orzecznictwie w żadnej mierze nie daje zatem podstaw – jak niewątpliwie błędnie przyjął Sąd Najwyższy – dla możliwości dokonywania oceny prawidłowości wydania postanowienia o powołaniu na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP. Charakter prerogatywy prezydenta RP tudzież istota statusu sędziowskiego nie dopuszczają jednoczesnego uznawania, że dana osoba została powołana na urząd sędziego, a zarazem od chwili tego powołania nie może sprawować władzy sędziowskiej. W konsekwencji nieuprawnione jest kwestionowanie samego votum sędziowskiego nawet w części, które stanowi nieodłączny element wykonywania władzy sędziowskiej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r. sygn. akt P 22/19).

Akceptacja zasad pierwszeństwa i bezpośredniego skutku prawa UE w żadnym wypadku nie oznacza rezygnacji z nadrzędności Konstytucji RP. Wszystkie umowy międzynarodowe w świetle art. 87 Konstytucji RP, zostały umiejscowione poniżej Konstytucji. Zważywszy na hierarchiczność źródeł prawa oraz brak immunitetu proceduralnego dla traktatów unijnych, kluczowa rola w kwestiach rozstrzygania potencjalnych kolizji wynikających z pierwszeństwa obowiązywania i stosowania norm obu systemów prawa na terytorium RP przynależy Trybunałowi Konstytucyjnemu, jako strażnikowi krajowego porządku prawnego. Na podstawie art. 188 pkt. 1) Konstytucji RP dokonuje on kontroli zgodności norm wynikających z umów międzynarodowych z Konstytucją RP, czyli hierarchicznej zgodności prawa. Sprawuje wyłączną kontrolę konstytucyjności aktów niższego rzędu, a więc - wedle zasady hierarchiczności - zgodności z Konstytucją ratyfikowanych umów międzynarodowych i ustaw oraz ustaw z umowami. Dokonując oceny konstytucyjności umów międzynarodowych, jakimi są również traktaty integracyjne, może samodzielnie dokonywać oceny zakresu kompetencji przekazanych organizacji międzynarodowej – w tym wypadku – Unii Europejskiej.

Nawiązując do poglądu prawnego Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z 16 września 2021 r. sygn. akt I KZ 29/21 wskazać należy, iż Trybunał Konstytucyjny działa poprzez swoje orzeczenia. W doktrynie wskazuje się, że zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego, jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Jeżeli Trybunał uznał jakiś akt, przepis czy normę prawną za sprzeczną z jej hierarchicznym wzorcem, efektem jest jego (jej) wyeliminowanie z systemu prawnego na terytorium Polski. Efekt derogacyjny następuje z dniem ogłoszenia orzeczenia Trybunału w odpowiednim dzienniku urzędowym, chyba że Trybunał określi inny moment utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego przepisu lub normy prawnej (art. 190 ust. 2 i 3 Konstytucji RP). W ten sposób kreuje orzeczeniami określony stan w systemie źródeł prawa. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mogą mieć postać wyroku lub postanowienia, przy czym pierwsza z nich przypisana jest sytuacjom, w których orzeczenie jest emanacją władczego rozstrzygnięcia państwa. Dlatego wyrok jest wydawany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (art. 174 Konstytucji RP). Ich skutki, porządek wchodzenia w życie i istotę reguluje art. 190 Konstytucji. Z jego treści wynika, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają charakter powszechnie obowiązujący i wywołują skutki prawne *erga omnes*, przy czym moc powszechnie obowiązująca przysługuje tylko sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (*orzeczenie TK z 5 listopada 1986 r. sygn. U 5/86, OTK 1986, poz. 1 oraz wyrok TK z 18 kwietnia 2000 r. sygn. K 23/99, OTK ZU 2000, nr 3, poz. 89; B. Banaszak, Prawo konstytucyjne, Warszawa 2009, s. 130*). Przymiot taki nie został nadany w Konstytucji RP orzeczeniom żadnego innego sądu lub trybunału. Wskazuje się, że moc powszechnie wiążąca orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powoduje, iż wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym organy władzy sądowniczej, mają obowiązek przestrzegania i stosowania tych orzeczeń (*por. Z. Czeszejko – Sochacki, Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, Państwo i Prawo 2000, nr 12, s. 28, M. Jackowski, Wykonywanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego przez sądy, w: K. Działocha, S. Jarosz - Żukowska (red.), Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w praktyce konstytucyjnej organów państwa, Warszawa 2013, s. 283; zob. też M. Florczak - Wątor, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich*

skutki prawne, Poznań 2006, s. 60; K. Gonera, E. Łętowska, Artykuł 190 Konstytucji i jego konsekwencje w praktyce sądowej, Państwo i Prawo 2003, z. 9, s. 21). W ten sposób wywołują trwałe skutki w systemie obowiązującego prawa. Obliguje zatem również organy władzy sądowej, w tym Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny, do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń, a konkretnie ich sentencji (*por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 października 2015 r. sygn. akt III KRS 34/12; z 7 kwietnia 2016 r. sygn. akt III KRS 44/12; por. J. Trzeciński, Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, "Państwo i Prawo" z 2002, zeszyt 1, str. 6; B. Banaszak, Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014, nr 5, s. 9).*

Natomiast przymiot ostateczności orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego znaczy to, że są one niezaskarżalne (prawomocność formalna), niewzruszalne (prawomocność materialna) i niepodważalne. Nie przysługuje od nich środek odwoławczy (*por. A. Józefowicz, Skutki prawne orzeczenia TK o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją, Państwo i Prawo 1995, z. 1, s. 25; L. Garlicki, Uwagi o charakterze prawnym orzeczeń TK, (w:) J. Trzeciński, B. Banaszak (red.), Studia nad prawem konstytucyjnym, Wrocław 1997, s. 83).* Niedopuszczalne jest ich kwestionowanie i badanie prawidłowości czy tworzenie procedur umożliwiających takie działanie. Nie można ich anulować lub zmieniać. Zakaz ten dotyczy samego Trybunału, jak i blokuje możliwość zmiany rozstrzygnięcia Trybunału przez inny organ, co oznacza, iż ich niewzruszalność obowiązuje, zarówno w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, jak i w każdym innym postępowaniu (*zob. B. Banaszak, Prawo konstytucyjne..., op. cit. s. 130).* Nie jest możliwe wznawianie postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym (*postanowienia TK: z 23 lutego 1999 r., sygn. Ts 102/98, OTK ZU 1999, nr 6, poz. 126; 17 lipca 2003 r. sygn. K 13/02, OTK ZU 2003, seria A, nr 6, poz. 72; z 12 listopada 2003 r. sygn. SK 10/02, OTK ZU 2003, seria A, nr 8 poz. 91; z 13 listopada 2003 r. sygn. SK 33/02, OTK ZU 2003, nr 5, seria A, poz. 47; z 17 lipca 2003 r. sygn. akt K 13/02; z 12 listopada 2003 r. sygn. akt SK 10/02; z 13 listopada 2003 r. sygn. akt SK 33/02).* W ten sposób ostateczność oznacza, że orzeczenie Trybunału wywołuje

nieodwracalne skutki prawne. Przedmiot orzeczenia zyskuje powagę rzeczy osądzonej, a samo orzeczenie uruchamia działanie zasady *ne bis in idem*, co pozwala wiążąco i oficjalnie kształtować stosunki prawne oraz definitywnie rozstrzygać spór o konstytucyjność prawa, stabilizuje system prawa i gwarantuje jego przewidywalność. Ta bezwarunkowa ostateczność orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczy także tych orzeczeń, które zapadły w nieprawidłowym składzie (tj. z osobami nieuprawnionymi, wybranymi na stanowiska, w stosunku do których wskazuje się, iż były już obsadzone), bowiem pomimo że wada ta jest poważna, nie znosi ona konstytucyjnych przymiotów orzeczenia, o których mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. *P. Radziewicz, O skutkach prawnych orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego wydanych w składzie niewłaściwie obsadzonym*, 2017, <https://www.academia.edu/35720621>). Chociażby dlatego podnoszone w dyskursie publicznym zarzuty dotyczące Trybunału Konstytucyjnego nie mogą stanowić podstawy dla pominięcia orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny (zob. *zarządzenie Prezesa SN z 24 września 2024 r. sygn. akt III KO 131/24*). Nie ma do tego żadnej podstawy normatywnej. Na przeszkodzie temu stoi norma art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, pełniąca funkcję gwaranta bezpieczeństwa obrotu prawnego (postanowienie SN z 24 września 2021 r. sygn. akt IV KZ 37/21). W konsekwencji żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Nie ma też prawa do weryfikacji, w tym negacji treści orzeczenia w aspekcie jego obowiązywania, czy potencjalnych intencji w zakresie orzekania. W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, decyduje sam Trybunał (tj. sędziowie tworzący dany skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes TK, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym (por. *A. Mączyński, J. Podkowik, objaśnienia do art. 190 (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87-243, Warszawa 2016, pkt. C 1 s. 1190*).

Warto też w tym miejscu wskazać wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z 23 maja 2019 r. w sprawie o sygn. II SA/Ke 151/19,

który stwierdził, iż „zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wszystkie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, zaś - w myśl art. 190 ust. 3 Konstytucji RP - wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, o ile Trybunał Konstytucyjny nie określi innego terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Analiza wskazanych przepisów Konstytucji w związku z zasadami: państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP), zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji RP) i nadrzędności Konstytucji (art. 8 ust. Konstytucji RP) oraz ich rozumienia przez Trybunał Konstytucyjny prowadzi zaś do wniosku, że wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest obowiązkiem zarówno prawodawcy, jak i organów stosujących prawo, w szczególności sądów. Konkluzja ta odnosi się oczywiście także do Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych, albowiem sąd jest jedynie organem władzy publicznej stosującym prawo (*por. J. Trzeciński, Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, „Państwo i Prawo” z 2002, zeszyt 1, str. 6*)”. Jest to wyłączna kompetencja tego organu (*art. 188 Konstytucji RP*).

Warte odnotowania jest również, iż wspomniane immanentne cechy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przynależą wszystkim wyrokom, zatem także derogacyjnym. Eliminacja z porządku prawnego norm niezgodnych z Konstytucją RP, jak wszystkie wyroki Trybunału Konstytucyjnego, nie podlega kwestionowaniu w żadnym trybie i jest ostateczna. Trybunał Konstytucyjny działa wyłącznie w jednej instancji, a sędziowie w orzekaniu podlegają tylko Konstytucji RP. Ta specyfika, nawet jeśli wskazuje na funkcjonalny związek z prawem UE, podważa konstrukcję związania Trybunału Konstytucyjnego obowiązkiem z art. 267 TFUE.

W świetle powyższego równie oczywiste jest, iż choć polscy sędziowie w sprawowaniu urzędu są niezawisli, to stosownie do art. 178 ust. 1 Konstytucji RP podlegają Konstytucji, ustawom, ale i ratyfikowanym umowom międzynarodowym. Muszą też stosować się do wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Jest to obowiązek prawny o charakterze bezwzględny. *Każdy sędzia ma obowiązek działać na podstawie prawa i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP)*.

Skoro Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku pierwszeństwa stosowania postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to prymatem tym objęta jest również zasada wynikająca z art. 2, art. 7 i art. 8 Konstytucji RP, a mianowicie

zasada domniemania konstytucyjności ustaw. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP; (por. m.in. wyrok TK z 4 października 2000 r. sygn. akt P 8/00; wyrok SN z 25 sierpnia 1994 r. sygn. akt I PRN 53/94, OSNAPiUS 1994, z. 11, poz. 179; wyrok NSA z 27 listopada 2000 r. sygn. akt II SA/Kr 609/98).

Zasada powyższa została wyjaśniona przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, gdzie Trybunał stwierdza, że: „w żadnym wypadku podstawą odmowy zastosowania przez sąd przepisów ustawowych (...) nie może być zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 2 Konstytucji). Bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bardzo wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą Konstytucję. Art. 188 Konstytucji RP zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy”. Wykluczona jest zatem możliwość odmowy zastosowania przez sędziego przepisu ustawy (art. 178 ust. 1 oraz art. 188 ust. 1 Konstytucji RP). Mając uzasadnione wątpliwości co do zgodności ustawy z Konstytucją, sąd – na podstawie art. 193 Konstytucji RP – ma obowiązek zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym (por. wyrok SN z 3 grudnia 2008 r. sygn. akt V CSK 310/08, LEX 484695). Sądy zatem nie mogą same decydować o niekonstytucyjności ustaw, gdyż wyłączną kompetencję w tym zakresie ma Trybunał Konstytucyjny (art. 188 Konstytucji RP).

Abstrahując od prawnej niedopuszczalności ponownienia kontroli konstytucyjności ustawy w jakimkolwiek trybie i wspomnianej samej wadliwości sposobu bezpośredniego zastosowania Konstytucji RP, skonstatować pozostaje, iż wyrażona w art. 8 ust. 2 Konstytucji RP zasada jej bezpośredniego stosowania oznacza jedynie obowiązek sądu orzekania w zgodzie z priorytetami ustanowionymi w Konstytucji. Tylko tyle i aż tyle. Nie można zatem nie zauważyć, iż

pseudokontrola konstytucyjności w drodze bezpośredniego zastosowania Konstytucji RP sukcesywnie dokonywana przez Sąd Najwyższy w trybie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie dotyczy nie tyle aktu prawnego objętego domniemaniem konstytucyjności, ile ustawy, której konstytucyjność właśnie w aspekcie art. 9a ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, stwierdzona została ostatecznym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r. sygn. K 12/18 (Dz.U. z 2019 r. poz. 609).

Nie ulega wątpliwości, że w świetle postanowień Konstytucji RP bezwarunkowym i podstawowym obowiązkiem sędziów jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem w takim właśnie celu Prezydent RP (najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej i gwarant ciągłości władzy państwowej – art. 126 ust. 1 Konstytucji RP) powołuje poszczególne osoby na urząd sędziego na określonym stanowisku sędziowskim, w tym wieńczącym strukturę tych stanowisk, stanowisku Sędziego Sądu Najwyższego. Ponieważ wskazane obowiązki sędziów wynikają wprost z Konstytucji RP, nie podlegają zawieszeniu, modyfikacji, ani uchyleniu w drodze prawotwórczej działalności żadnego organu międzynarodowego, ani tym bardziej jurysdykcyjnej działalności TSUE. Stojąc na straży prawa, mają obowiązek czuwania, by interpretacja prawa europejskiego była zgodna z polską racją stanu, czyli nie prowadziła do osłabienia pozycji państwa polskiego w ramach Unii Europejskiej oraz sprzecznego z traktatem lizbońskim poszerzania kompetencji jej organów i ekspozytur.

Sędziowie jako jeden z elementów władzy wskazanych w art. 10 Konstytucji RP, równych wobec prawa, podlegają tym samym zasadom. Każdy przedstawiciel władzy sądowniczej ma obowiązek współdziałania z pozostałymi organami władzy i respektowania zakreślonej w Konstytucji separacji kompetencji organów władzy państwowej. W ramach trójpodziału władzy i ich separacji przewidzianej w art. 10 Konstytucji RP rola sędziego w systemie prawa stanowionego ogranicza się do wykładni uchwalonych wcześniej przepisów i ich stosowania w określonym stanie faktycznym. Wykładnia prawa nie może mieć jednak charakteru prawotwórczego, co obejmuje także zakaz zmiany w tej drodze ratio legis ustanowionej normy prawnej. Oznacza to, iż nie mogą być poszerzane kompetencje władzy sądowniczej

przez prawotwórczą interpretację norm prawnych – ani krajowych, ani międzynarodowych. Dotyczy to zwłaszcza kwestii ustrojowych państwa i polityki zagranicznej, które w ogóle leżących poza sferą kompetencji władzy sądowniczej. Każdy sędzia, na równi z innymi funkcjonariuszami publicznymi, podlega także powinnościom wynikającym z ustaw pragmatycznych, które w swoisty sposób regulują kwestie ograniczania swobód i wolności obywatelskich. Zakres tych ograniczeń dostosowany jest do potrzeb wynikających z charakteru konkretnej służby. Szczególny nacisk położony jest na te ograniczenia, które mają zapewnić apolityczność służb państwowych, zwłaszcza zachowanie bezstronności w rozpoznawaniu spraw obywateli. W związku z tym w przypadku sędziów, prokuratorów i służb mundurowych w ogóle wykluczono prawo do prowadzenia działalności politycznej, i to w ujęciu szerokim. Każdy zatem, decydując się na taką służbę, z tego prawa musi zrezygnować, co stanowi swego rodzaju cenę za honor pełnienia służby na rzecz państwa. W przypadku konfliktu interesów, odmiennego poglądu albo uwierania jarzma obowiązującego prawa, ograniczającego, zdaniem sędziego swobody i wolności obywatelskie, sędzia – jak każdy inny funkcjonariusz publiczny – ma tylko jedną drogę – zrzeczenie się urzędu. Wtedy dopiero wolno mu tyle samo, co każdemu innemu obywatelowi, także w ramach sprzeciwu obywatelskiego, pamiętając o wszystkich możliwych konsekwencjach, gdyby jednak sprzeciw ten okazał się w rzeczywistości nieuzasadniony. Jakakolwiek więc deprecjacja Trybunału Konstytucyjnego pod względem formalnym czy merytorycznym bez normy kompetencyjnej, jest naruszeniem prawa (zob. *postanowienie SN z 25 stycznia 2024 r. sygn. akt I KO 107/23*) i podlega stosownemu wartościowaniu, także przez pryzmat art. 82 Konstytucji RP, statuującego obowiązek wierności wobec Rzeczypospolitej Polskiej, sprowadzający się do troski o interesy państwa polskiego, obejmujące ochronę jego niepodległości i suwerenności. Powinność ta jest taka sama dla wszystkich funkcjonariuszy publicznych i sprowadza się do podejmowania wszelkich działań zmierzających do zachowania nienaruszonego ich stanu rzeczy przy wykorzystaniu posiadanego instrumentarium. W przypadku pojawienia się konfliktu Rzeczypospolitej Polskiej z instytucjami międzynarodowymi wspomniany interes, w stosunkach zewnętrznych obliuguje do lojalności, a stosunkach wewnętrznych do czuwania by nadinterpretacja

prawa unijnego nie powodowała ich pozatraktatowego ograniczenia. Innymi słowy, do kontrolowania czy przestrzegany jest art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej statuujący zakaz ingerencji w podstawy ustroju politycznego państw członkowskich bądź inne cechy decydujące o ich tożsamości narodowej, gwarantujący poszanowanie odrębności systemów prawnych państw członkowskich i chroniący je przed ewentualnością przekształcenia się Unii Europejskiej w jednolite superpaństwo. Stanowi to niewątpliwie żywotny interes Rzeczypospolitej Polskiej. Wykładnia przychylna prawu europejskiemu w żadnej sytuacji nie może prowadzić do rezultatów sprzecznych z wyraźnym brzmieniem norm konstytucyjnych i niemożliwych do uzgodnienia z minimum funkcji gwarancyjnych, realizowanych przez Konstytucję RP. Prowadzi to do konstatacji, iż żadne orzeczenie TSUE, czy ETPCz lub innego sądu międzynarodowego nie zwalnia sądu krajowego od obowiązku badania proponowanych w nim rozwiązań pod kątem ich zgodności z polską racją stanu i polskim porządkiem prawnym, co oznacza badanie dopuszczalności ich bez sprzeniewierzenia się obowiązkom organu władzy publicznej powołanego do stosowania powszechnie obowiązującego prawa. A w polskim systemie prawa wyrok innego sądu czy trybunału nie może stanowić podstawy orzekania ani nie może zmienić jego podstaw. W szczególności nie może stanowić uzasadnienia dla pominięcia stosowania obowiązujących przepisów ustawy. W świetle powyższego to państwo, a konkretnie parlament, a nie sąd powinien stworzyć w prawie krajowym stosowny materialny lub proceduralny standard odpowiadający obowiązkowi wynikającemu z interpretacji prawa unijnego dokonanej w orzeczeniu TSUE. Zmienić konkretne rozstrzygnięcie na abstrakcyjne normy. Orzeczenia TSUE są zatem kierowane jedynie do stron (uczestników) danego postępowania. Ich adresatem zasadniczo jest państwo polskie, a nie sędziowie, chociażby z tego powodu, iż co do zasady, to Parlament jest jedynym prawodawcą, a sędziowie nie mają żadnych kompetencji w procesie stanowienia prawa.

Zważywszy, iż jedynym trybem, w którym okoliczności powołania na urząd mogą być przedmiotem badania jest ten wprowadzony wspomnianą na wstępie ustawą nowelizacyjną z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1259), a każda

inna próba ich badania, zwłaszcza w oparciu o nieaktualną i niestanowiącą źródła prawa uchwałę połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA-I-4110-1/20) oraz w nieznanej ustawie procedurze o charakterze inkwizycyjnym, stanowi oczywiste i rażące naruszenie in concreto art. 29 § 4 - § 14 u.SN i art. 7 w zw. z art. 87 Konstytucji RP (*por. postanowienie SN z 7 sierpnia 2024 r. sygn. akt I KZ 34/24*), a w uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r. sygn. akt I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 48, wyrażono pogląd, że w postępowaniu o wznowienie postępowania, ujętym w art. 542 § 3 k.p.k., istnieje zawsze możliwość wykorzystania inicjatywy stron w celu usunięcia rzeczywistych uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., pełne zastosowanie znajduje tu instytucja przewidziana w art. 9 § 2 k.p.k., umożliwiająca stronie wystąpienie z wnioskiem (sygnalizacją) o dokonanie czynności z urzędu. Ta inicjatywa, w razie potwierdzenia zaistnienia wskazanego uchybienia, może prowadzić do wszczęcia z urzędu postępowania wznowieniowego, zaś w przypadku uznania przez organ procesowy, że sygnalizowane przez stronę uchybienie w sposób oczywisty nie wystąpiło, jak również w sytuacji, gdy wznowienie takie nie jest prawnie dopuszczalne, wystarczy poinformować podmiot sygnalizujący o braku możliwości wznowienia postępowania z urzędu, względnie wydać w tym przedmiocie niezaskarżalne zarządzenie.

Ponieważ Sąd Najwyższy nie stwierdził, a wnioskujący nie wykazał, aby okoliczności kwestionowanego powołania na urząd sędziego, a w szczególności na rozstrzygnięcie sprawy miały osoby trzecie, podniesione okoliczności w żaden sposób nie uprawniają do kwestionowania w tej sprawie niezawisłości i bezstronności żadnego sędziego. Jeżeli bowiem po mianowaniu zainteresowany nie podlega żadnej presji i nie otrzymuje instrukcji w ramach wykonywania swoich obowiązków, sam fakt, iż władze wykonawcze lub ustawodawcze uczestniczą w procesie mianowania sędziego, nie może prowadzić do powstania zależności sędziego od tych władz, ani do wzbudzenia wątpliwości co do jego bezstronności (*zob. wyrok TSUE z 9 lipca 2020 r., C - 272/19, VQ przeciwko Land Hessen, w pkt 54*).

W tym stanie rzeczy zarządzono jak na wstępie.

[J.J.]

[a.l]